

## Znikajac

Justyna Steczkowska

Znikając - pytasz mnie  
co z tobą się stanie  
bo wiosna to śmierć  
jest luty  
ciepło jest  
roztopić za młodu  
ci dane i jej...

twoja śnieżna kochanka  
spłynęła - jej nos  
w tej chwili u stóp  
leży twych  
toczono was późno  
w Trzech Króli spadł śnieg  
te same rzeźbiły was dzieci

znikają - pytasz mnie  
kto kazał ci myśleć  
i kochać więc wiedz  
ja tylko ci dałam  
ten szalik co ciepła nie daje i myśl

o wśniegowstąpieniu  
pewności i dusz  
niezwykłych wędrówkach wśród chmur  
o nowym wcieleniu  
i płatkach co znów  
tym razem was w święta przywróca

znikamy  
znikamy  
wracamy  
myślami

o wśniegowstąpieniu  
pewności i dusz  
niezwykłych wędrówkach wśród chmur  
o nowym wcieleniu  
i płatkach co znów  
tym razem was w święta przywróca

wracamy...